

РЕЦЕНЗИИ. ОБЗОРЫ

Lauryno Ivinskio lenkų-lietuvių kalbų žodynas. Parengė Ona Kažukauskaitė. Vilnius. 2010, Lietuvių kalbos institutas. 2010. 524 p. : faks. + 1 vaizdo diskas (DVD). ISBN 978-609-411-052-8.

Wawrzyniec Iwiński (lit. Laurinas Ivinskis) znany jest przede wszystkim jako twórca kalendarzy litewskich, które zaczęły się ukazywać od 1846 roku i były bardzo popularne na Litwie. Mało znane dotychczas pozostają prace językoznawcze autora. Był on gorącym miłośnikiem mowy ojczystej, pisał o ortografii i iloczasię języka litewskiego, gromadził materiał słownikowy, który czerpał z tekstów pisanych oraz języka mówionego. Zachowana w rękopisach jego korespondencja świadczy o tym, że rozumiał potrzebę napisania słownika języka litewskiego. Jego pierwsze próby leksykograficzne były bardzo różnorodne: układał słowniczkę dwu- i wielojęzyczne (rosyjsko-polski, rosyjsko-litewsko-łacińsko-polski) dokonując zestawienia wyrazów litewskich z wyrazami słowiańskimi i łaciną. Najbardziej zasłużył się dla rozwoju leksykografii litewskiej poprzez napisanie 3-tomowego *Słownika Polsko-Żmudzkiego*, powstałego w II połowie XIX wieku. *Słownik* ten nie został ukończony i do końca zredagowany, pozostał w rękopisie i dopiero w roku 1918 Maria z Potuckich Ogińska przekazała go Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w celu ogłoszenia dzieła drukiem. Niestety, na wydanie *Słownik* musiał poczekać prawie całe stulecie. Niniejsza publikacja jest pierwszym jego wydaniem, zawiera materiał na litery A–R, liczy 23621 artykułów hasłowych. *Słownik* stanowi ogromną wartość przede wszystkim ze względu na litewski materiał językowy. Słownictwo litewskie, bardzo bogate i różnorodne, było głównym powodem, dla którego Wawrzyniec Iwiński podjął się jego napisania. Ona Kažukauskaitė, która przygotowała rękopis do druku, twierdzi: “Starał się (on) zainteresować czytelnika różnorodnością wyrazów (litewskich) i ich form, dostarczyć brakujących informacji, podnieść poziom kultury słowa” (s. XXIII). Pisał swój *Słownik* z myślą o wykształconych Litwinach, chciał być zrozumiały dla użytkowników różnych dialektów, umieszczając nie tylko wyrazy rodzimej gwary żmudzkiej, ale też słownictwo gwar środkowej Auksztoty. W związku z tym już jego współczesnicy określali to dzieło leksykograficzne jako *Słownik polsko-litewski*, a nie tak, jak pierwotnie zatytułował go autor – *Słownik Polsko-Żmudzki*. Mniej licznie prezentuje się w *Słowniku* leksyka polska. Wyrazy polskie wybierał Wawrzyniec Iwiński z różnych istniejących słowników polskich, stanowią one materiał wyjściowy. Tłumaczenia litewskie tych leksemów są zazwyczaj bardziej różnorodne, autor przytacza synonimy, określenia wielowrazowe, nawet całe parafrazy. Mimo że przedmiotem opisu w słowniku jest raczej leksyka litewska, słownictwo polskie

stanowi również ciekawy materiał badawczy, reprezentując odmianę regionalną polskiego języka pisanego II połowy XIX wieku.

Recenzowana książka składa się z kilku części: *Wstępu*, nazwanego rzadkim litewskim wyrazem *Pagarsenė*, stworzonym przez samego W. Iwińskiego; artykułu autorstwa Ony Kažukauskaitė *Laurino Ivinskio Lenkų-lietuvių kalbų žodynas* (*Słownik polsko-litewski Wawrzyńca Iwińskiego*), poświęconego historii odnalezienia słownika, jego opisowi bibliograficznemu, charakterystyce bazy materiałowej rękopisu oraz analizie jego części litewskiej; artykułu Małgorzaty Kilar *Słownik polsko-litewski Wawrzyńca Iwińskiego jako źródło do badań nad polszczyzną litewską*, dotyczącego cech regionalnych polszczyzny używanej na Litwie w XIX wieku; części podstawowej – odpisu rękopiśmiennego tekstu *Słownika*, zaopatrzonego w komentarz językowy. Książka zawiera również cenny dodatek – fotograficzne wydanie *Słownika* na płycie CD. Na końcu opracowań krytycznych są umieszczone po dwa streszczenia do każdego artykułu w języku polskim i litewskim.

Ona Kažukauskaitė w swoim obszernym artykule *Laurino Ivinskio Lenkų-lietuvių kalbų žodynas* (ss. VII–XXV) przedstawiając krótko biogram Wawrzyńca Iwińskiego układa go w kontekście zainteresowań filologicznych autora. Przedstawia jego zasługi w dziele krzewienia i doskonalenia języka litewskiego, których dokonał nie tylko poprzez prace ściśle leksykograficzne, ale też poprzez układanie kalendarzy, tłumaczenie literatury pięknej na język litewski. Zapewne uzasadnione jest twierdzenie, przytaczane przez autorkę opracowania, że “na Litwie czytać uczono się na podstawie kalendarzy Iwińskiego” (s. IX).

Rękopis *Słownika polsko-litewskiego* w artykule został scharakteryzowany wieloaspektowo: przedstawiona została historia jego odnalezienia (autorka wykorzystowała tu również liczne źródła archiwalne, w większości rękopiśmienne), sporządzony szczegółowy opis bibliograficzny, dokonany opis grafii części litewskiej, podjęte próby ustalenia podstawy źródłowej słownika oraz próby ustalenia podłoża gwarowego słownictwa litewskiego. Na szczególną pochwałę zasługuje bardzo rzetelnie i konsekwentnie dokonana weryfikacja całego słownictwa polskiego z tzw. *Słownikiem Wileńskim*, który przypuszczalnie posłużył jako źródło słownictwa polskiego. Autorka usiłuje ustalić kierunek zmian wprowadzanych przez Wawrzyńca Iwińskiego w swoim słowniku. Podkreślając, że autor stworzył swój własny metajęzyk przy opisie słownictwa, wprowadzając około 80 nowych kwalifikatorów w porównaniu ze *Słownikiem Wileńskim*, atorka umieszcza ich listę. Zestaw kwalifikatorów w dziele leksykograficznym świadczy o jego dojrzałości, ukazuje zastosowaną metodę opisu leksemów. Wyeksцерpowane i podane spójnie w jednym miejscu skrótury są przydatne przy analizie mikrostruktury słownika, służą do bardziej systemowego porównania go z innymi zbiorami leksyki owego okresu, przedstawiają próby słownikarskie Wawrzyńca Iwińskiego na tle osiągnięć leksykograficznych epoki. Widocznie Ona Kažukauskaitė na tym przygotowawczym etapie pracy nad leksykograficzną metodą Iwińskiego nie stawiała sobie za zadanie opisu całego warsztatu leksykograficznego, zastosowanego przez słownikarza. Sygnalizuje ona liczne niekonsekwencje w prezentacji leksyki, wskazuje na usterki i nawet błędy, jednocześnie jakby usprawiedli-

wia autora, zaznaczając, że “nie możemy być bardzo surowi w ocenie niejednakowo, czasami niesystemowo prezentowanego materiału językowego, bowiem słownik w zachowanym stanie być może nie był jeszcze przeznaczony dla ogółu” (s. VII). Te usterki zatem można tłumaczyć, zdaniem autorki, nie tylko brakiem do końca wypracowanej metodologii, lecz też nieukończonością. Wieloletnia praca nad przygotowaniem dzieła Wawrzyńca Iwińskiego do druku ustawiła autorkę opracowania do rękopisu raczej pozytywnie. Niejednokrotnie przedstawia ona z dużą dawką aprobaty jego próby analizy semantycznej wyrazów, kwalifikowania stylistycznego słownictwa należącego do różnych odmian i reprezentującego różne klasy znaczeniowe. Odnotowuje skrupulatnie nowe kwalifikatory stylistyczne lub gramatyczne, zastosowane przez Wawrzyńca Iwińskiego. Dokonując tylko wstępnej analizy leksyki, autorka skromnie zaznacza, że czeka ona jeszcze na rzetelne, metodyczne badania.

Małgorzata Kilar w swoim obszernym opracowaniu (s. XXVI–XLII) obrała sobie za zadanie opis właściwości regionalnych polszczyzny litewskiej, zawartej w Słowniku Wawrzyńca Iwińskiego, czyli “przedstawienie cech ortograficznych, fonetycznych, fleksyjnych i słownikowych, które odbiegają od ogólnopolskiej normy językowej XIX wieku oraz pokazanie interferencji polsko-litewskich” (s. XXVI). Najwięcej odstępstw od normy Małgorzata Kilar zauważyła w fonetyce i leksyce. Wytypowane przez nią cechy regionalne nie budzą większych zastrzeżeń. Szkoda tylko, że autorka nie skupiła się na bardziej zasadniczym udokumentowaniu niektórych z nich, na przytoczeniu większej liczby przykładów na potwierdzenie występowania określonej cechy regionalnej w zabytku. Na przykład, na taką dość rozpowszechnioną cechę w polszczyźnie litewskiej jak *wahanie e-i/y* jest przytoczony tylko jeden przykład (*Chechotać*, s. XXIX), na inną cechę zatytułowaną jako *brak wyczucia w stosowaniu i/y* przytoczone są po dwa przykłady, w tym zapożyczenia (s. XXIX). Takich usterek w opisie części fonetycznej można napotkać dużo więcej (zob. s. XXVII–XXX).

Najwięcej uwagi w swoim artykule Małgorzata Kilar poświęciła leksyce (s. XXXI–XXXIX), i to jest w pełni zrozumiałe ze względu na przedmiot jej opisu. Zastanawia mnie tylko, w jakim celu umieściła w opracowaniu tak bardzo rozbudowane opisy niektórych leksemów (np. *kul* s. XXXII–XXXIV, *rojsto*, *rojst* s. XXXVII–XXXVIII), przytaczając interpretacje etymologiczne na podstawie bardzo różnorodnych źródeł, w tym też słowników ogólnych – *Słownika Lindego*, *Słownika Warszawskiego*. Materiał zgromadzony jest bardzo skrupulatnie i mógłby być przedmiotem opisu w odrębnym artykule. Niektóre zaś konstatacje etymologiczne autorki wydają się zbyt pochopne i absolutnie nieudokumentowane – nie chciałabym się zgodzić z twierdzeniem, że wyraz *parcjunkul* jest w polszczyźnie zapożyczeniem z języka litewskiego (s. XXXIX). Ciekawie prezentują się w opracowaniu tak zwane *formy osobliwe*, ale autorka nie wyjaśnia, na czym polega ta osobliwość, pozostawiając czytelnika w niewiedzy, co do ich pochodzenia i liczebności. Ostatnim w opracowaniu jest fragment przedstawiający nazwy bóstw, gdzie autorka dość powierzchownie charakteryzuje je jako leksemy zapożyczone z języka litewskiego do polskiego. Ciekawszym tu moim zdaniem byłaby analiza związana ze źródłem pochodzenia

tej leksyki w *Słowniku* Iwińskiego. Nieomówione w ogóle pozostały też inne dość oczywiste oddziaływania języka polskiego na litewski w zakresie leksyki, jak na przykład, różnorodne adaptacje wyrazów polskich do litewskiego, np. pol. *Naleśnik* vs lit. *Nalesninkas* (s. 161), pol. *Nagradzać* vs lit. *Užmokiete, nagradite* (s. 159), pol. *Łagodny* vs lit. *Łagadnus* (s. 129), pol. *Cukrowy* vs lit. *Cukrawas* (s. 35) i inne.

W swoim artykule Małgorzata Kilar wykorzystała znaczną literaturę przedmiotu, zabrakło mi tylko fundamentalnego opracowania z zakresu leksykografii regionalnej — pracy Zofii Sawaniewskiej-Mochowej, poświęconej słownikom przekładowym Antoniego Juskiewicza (Zofia Sawaniewska-Mochowa, *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku*, Bydgoszcz 2002), podobnie jak odniesień porównawczych do tego źródła w toku analizy całego zgromadzonego materiału. Studium to zawiera również rozdział, gdzie scharatetryzowana jest leksykografia litewska XIX wieku, w tym *Słownik* Wawrzyńca Iwińskiego (s. 27–40).

Najbardziej objętościowa część książki — odpis rękopiśmiennego *Słownika* Wawrzyńca Iwińskiego — jest sporządzony dokładnie, zaopatrzony w liczne komentarze do tekstu, zarówno części litewskiej, jak i polskiej. Są to uwagi wynikające z porównania materiału leksykalnego rękopisu ze *Słownikiem Wileńskim* oraz usterki korektorskie. Autorka w komentarzu, poprzedzającym opis, zaznacza, że sporządzając go dążyła do maksymalnego przekazania wszystkich cech graficznych oryginału (s. XLIII–XLIV). Została wykorzystana nawet różnego rozmiaru czcionka w celu dokładnego oddania zapisanych ręcznie mniejszymi literami kwalifikatorów czy też innych wyrazów. W tekście zostały zachowane też uwagi redaktorskie samego Wawrzyńca Iwińskiego poprzez zastosowanie specjalnych oznaczeń i komentarzy. Ważną jest uwaga Ony Kažukauskaitė, informująca o tym, że prace nad *Słownikiem polsko-litewskim* Wawrzyńca Iwińskiego trwają nadal, planuje ona w przyszłości opracowanie indeksu wyrazów litewskich, co udogodni badania nad litewskojęzycznym materiałem *Słownika*.

Reasumując, można twierdzić, że niniejsza publikacja będzie uzupełnieniem luki w wiedzy lituanistycznej na temat leksykograficznych dokonań Wawrzyńca Iwińskiego. Miał on również niewątpliwie ogromne zasługi dla opracowania wzorca litewskiego języka pisanego. Przygotowany do druku *Słownik polsko-litewski* Wawrzyńca Iwińskiego jest zabytkiem, który w doniosły sposób wpisuje się zarówno w dzieje języka litewskiego, jak w historię polskiego języka literackiego i polszczyzny północnokresowej w wariantcie pisanym. Dzięki zaangażowaniu w jego wydanie dwóch placówek — Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dzięki przychylniej decyzji której został udostępniony rękopis i nieodpłatnie przekazana faksymilia *Słownika*), oraz Instytutu Języka Litewskiego, gdzie w Zakładzie Leksykografii był przez wiele lat przygotowywany do druku rękopis, dzieło to może służyć obecnie do dalszych ciekawych rozważań historycznojęzycznych i kulturowych.